

EKSPEDYCJA ZIENTARA-MALEWSKA

ADWENT

Jeszcze się dzionek nie podniósł z pieleszy
I wkoło cicho i ciemno jak w grobie
A już niejeden do kościółka śpieszy,
Co lśni oknami w lamp mnóstwa ozdobie.

I pośród cisy tej brzemiennej echami,
Na mszę roratną biją wszystkie dzwony
A pieśń ich leci nad wsiami, miastami,
„Niech będzie Jezus Chrystus pochwalony”.

Śnieg się roziskrzył od świateł promieni
Jak moc brylantów rozsianych na puchu.
Tu się kobiątka przedziewa wśród cieni,
Tam dziad zgarbiony w podartym kożuchu.

Dzwony wciąż biją — ich hymn w niebo płynie,
Ludziska biegną na mszę roratową,
Tak cicho wszędzie w tej rannej godzinie
Tylko te dzwony wciąż biją nad głową.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



MUZEUM
HISTORII
POLSKI



PA
TRIO
TYŻMI
JUTRA

Zeskanuj kod QR,
aby odsłuchać
nagranie wiersza
Marii Zientary-Malewskiej
„Adwent”.



EKSPEDYCJA ZIENTARA-MALEWSKA

PRZĄDKI WARMIŃSKIE

Ploną drzazgi na kominie
Sypią złotych jiskrów moc,
Przędą dziewczki z zazijanki,
A przez łokna patrzy noc!
Finka siedzi przy łogańku
I dokłada smolnych drzazg
Na podwórzu dudnią kłocę,
Ze stodoly słuchać trzask.

Hej! Furkocą razno kółka,
Łustazione w długi rząd!...
Aż się ziętr po izbie krańci
I wymniata każdy kuj!

Szpułka pełna! „Dajta jano
Motowidło! TYzeba zzié!”
Nie łuprzandziesz putoraka?!
Wstydz się zgnita prządko! Wstydz!

Powiedz bajka nam Marianno
Możesz tyle siła chcesz,
Choć gadają we wsi ludzie,
Co ty gwałt nazmyślasz! Łżesz!

**Przędą dziewczki, bajka przandzie!
Jek z anielskich włosów mnić!
Ło tych strachach! Ło tych czarach!
Bandziesz potam w nocy śnić!**

No Katryńko! Zacznijsz spiewać
Bo najlepszys głos masz ty!
Ło zianuszkę lawendowam
Wszyscy pomożewa ci.

I wstąpiła pieśń do chaty,
Gromka pieśń, aż łokna drżą,
Aż ci Anka zapłakała
Na sierotki dołą złą.

— Meszek w lesie się zieleni!
— Wandruj dziewczę ze mną w świat!
— Kiele mego łokaneczka
— Gdy w łogrodzie zakście mak!

Coraz jansze pieśni nuczą!
Coraz dłuższa ze lnu mnić,
Aż się zegar zadziwował,
Kiedy zaczął północ bzić!

Na kominie łogań łusnął
Gwarna chata poszła spać,
A do łokna nocka patrzy
Aż kur zrena krzyknie: — wstać!



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Muzeum Historii
Polski

PA
TRIO
TYZM
JUTRA

Zeskanuj kod QR,
aby odsłuchać
nagranie wiersza
Marii Zientary-Malewskiej
„Przędki warmińskie”.



EKSPEDYCJA ZIENTARA-MALEWSKA NADCHODZI CZAS ŻNIW

Hej bracia wieśniacy!
Kto zdrowy, kto żyw,
Do pracy! Do pracy!
Nadchodzi czas żniw.

Już pola się złocą,
Na radość, na dziw,
Za boską pomocą
Żąć pójdziem, czas żniw.

Dziękczynną myśl wznoszą,
Czątek idąc wśród niw...
Proś Matko ty nasz
O słońce w czas żniw.

Choć pot się poleje,
Do pracy kto żywi!
Już żyto bieleje
Już blisko czas żniwi!



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Muzeum Historii
Polski

PA
TRIO
TYŻMA
JUTRA

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

Zeskanuj kod QR,
aby odsłuchać
nagranie wiersza
Marii Zientary-Malewskiej
„Nadchodzi czas żniw”.



EKSPEDYCJA ZIENTARA-MALEWSKA

SIEJBA ŻYTA

Ledwie ostatni zżęły snop
I wiatr po rżyskach wzdycha,
A już po skibach idzie chłop
I sieje, sieje ziarno żyta.

Kaskadą leją ziarna z rąk,
Tulą do ziemi, bo tak trzeba,
By, gdy się zamknie roku krąg,
Dały nam kęs czarnego chleba.

Po prostych bruzdach wodzi wzrok
Nasz siewca, błogosławi roli,
Będzie dla dzieci chleb za rok,
Głód i sierotki nie zaboli.

Będzie dla wszystkich chleba dość,
Na stole leży bochen duży,
Chleb w chacie to najmilszy gość,
Bo daje zdrowie — zdrowiu służy.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



MUZEUM
HISTORII
POLSKI



PA
TRIO
TYŻM
JUTRA

Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra”.

Zeskanuj kod QR,
aby odsłuchać
nagranie wiersza
Marii Zientary-Malewskiej
„Siejba żyta”.



EKSPEDYCJA ZIENTARA-MALEWSKA

PIEŚŃ WESELNA

Przy jeziorze ścieżka,
Przy ścieżce jałowiec,
Czy mnie, dziewczę, kochasz,
Powiedz, miła! Powiedz!

Pójdziemy tą ścieżką
Miesiącem srebrną,
Jezioro nam zagra
Piosenkę ulubioną.

Piosenkę weselną
O mirtowym wianku,
Co śpiewała babcia,
Przedząc na szlombanku.
Lecą dzikie gęsi
Klangorem w przestrzeni,
Witają, witają
Skarb złotej jesieni.

W jesieni wesele
Huczne wyprawimy,
Ludzi z całej wioski
Na nie zaprosimy.

Zagrają nam wiaty
I podług zwyczaju
Piosenkę o chmielu
Wszyscy zaśpiewają.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



MUZEUM
HISTORII
POLSKI



PA
TRIO
TVZM
JUTRA

Zeskanuj kod QR,
aby odsłuchać
nagranie wiersza
Marii Zientary-Malewskiej
„Pieśń weselna”.



EKSPEDYCJA ZIENTARA-MALEWSKA

ODPUST WIOSKOWY

Niedziela — święto, a cisza uroczysta
Zaległa pola, owiała ogrody,
Nad ziemią roztocz słoneczna, złocista
Obłala blaskiem pola i ogrody.

Na ścieżkach polnych i drogach — bez liku
Śpieszyły tłumy do pańskich ołtarzy,
A echa dzwonów na skrzydłach wietrzyku
Wotały: „Módlcie się młodzi i starzy!”

Ołtary w dali przeciągle śpiewały,
Wyraźnie słychać głos przewodnika,
Na powitanie im dzwony zegrały!...
Wychodzi kapłan przy boku chłopczyka!

Proporce szumią, krzyż błyszczą na przodzie
I znika w głębi obszernej świątyni,
Kapłan się miesza do ludzi w pochodzie
Prowadząc rzeszę do stóp Monarchini!...

Myśmy tam stali wśród leśnej ustroni,
Patrząc na obraz ten pełen uroku,
Wiatr porozrzucił ci włosy na skroni
A świetlna jasność gorzała w twym oku!

Nad nami snuły się chmury łabędzie,
Słońce rzucało nam snopy promieni,
Babiego lata fruwały wokół przede...
A myśmy stali cisi — rozmarzeni!...

I zwolna idąc po leśnym kobiercu
Tam, gdzie jeziora rozlały swe wody
Było tak cicho i błogo nam w sercu
W duszy był wielki beżmiar pogody



EKSPEDYKCJA ZELANTARA MALEWSKA WIEJSKI CMENTARZ

O ty przesmuthny nasz wiejski cmentarzu,
Tyś leż jest rosą dość często skrapiany.
To, co najdroższe ma czelek, na ołtarzu
Twym złożyć musi. I tak poświęcany
Ciałami zmarłych, stajesz się pustynią,
Gdzie skargi słyhać i tzy gorzkie płyną.

Jak drzewa tu szumią i wiatr smutnie wieje,
Jak zwiędte liście szeleszczą dokola,
Tu chłód panuje, choć słońce dziś grzeje.
Lecz co to? Czy ktoś mnie cicho nie woła?

Czy ktoś żalownie tam w grobie nie jęczy?
To wiatr po liściach poblądłych tak brzęczy.
„Tu matka leży” — tak czytam na grobie,
Sześcioro dziełek, po matce zostało,
Co ją wspominają w bezbrzeżnej żalobie.
Dziś przyszyły na grób — a każde płakało.
Skarzyły się matce, że ojciec je bije,
Macocha jeść nie da — twarzyczki nie myje.

„Tu panna leży” — tak krzyż mi powiada,
Bogata, młoda i piękna przedziwnie,
Umarła nagle... Jak lilia, gdy pada
Podcięta kosą na wiosennej niwie —
Spoczywa tutaj i gnije powoli...
Na grobie matka się żali w niedoli.

O ty przesmuthny nasz wiejski cmentarzu,
Tyś tżami smutnych dość często skrapiany,
To, co najdroższe ma czelek, na ołtarzu
Twym złożyć musi. I tak poświęcany
Ciałami zmarłych, stajesz się pustynią,
Gdzie skargi słyhać i tzy gorzkie płyną.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Muzeum
Historii
Polskiej



PA
TRIO
TYŻM
JUTRA

Zeskanuj kod QR,
aby odsłuchać
nagranie wiersza

Marii Zientary-Malewskiej
„Wiejski cmentarz”.

